TĚŠÍNSKÉ
DIVADLO
SCENA POLSKA

SKRZYPEK NA DACHU

Na podstawie oryginału Sholem Aleichem
Stories, za zgodą Arnolda Perla

JOSEPH STEIN Libretto
JERRY BOCK Muzyka
SHELDON HARNICK Teksty piosenek

Prezentacja na New York Stage Harolda Prince

JEROME ROBBINS Oryginalna nowojorska produkcja, reżyseria i choreografia

Spektakl prezentowany jest zgodnie z licencją Music Theatre International (Europe) Limited: www.mtishows.eu

T. Kłaptocz

Dyrektor Teatru Cieszyńskiego Petr Kracik
Dyrektor ds. ekonomicznych Iris Heclová
Kierownik artystyczny Sceny Polskiej Bogdan Kokotek
Kierownik literacki Sceny Polskiej Joanna Wania

Teatr Cieszyński Czeski Cieszyn, organizacja użyteczności publicznej

---

SKRZYPEK NA DACHU

Premiera 4 września 2021 r.

Libretto JOSEPH STEIN
Muzyka JERRY BOCK
Teksty piosenek SHELDON HARNICK

Reżyseria Petr Kracik
Przekład Antoni Marianowicz
Scenografia Jaroslav Milfajt
Kostiumy Marta Roszkopfová
Współpraca muzyczna i korepetycje Andrzej Molin i Zbigniew Siwek
Choreografia Gabriela Klusáková

Spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC oraz Miasta Czeski Cieszyn

OBSADA

Tewie, mleczarz	Tomasz Kłaptocz
Gołda, jego żona	Anna Paprzyca
Cajtla, pierwsza córka	Joanna Litwin
Hudel, druga córka	Alexandra Hladíková (gościnnie)
Chawa, trzecia córka	Dorota Bartnicka (gościnnie) / Izabela Waclawková (gościnnie)
Szprynca, czwarta córka	Lena Kłaptocz (gościnnie)
Bilka, piąta córka	Mira Kłaptocz (gościnnie)
Jenta, swatka	Lidia Chrzanówna
Motel Kamzoil, krawiec	Grzegorz Widera
Szajndla, jego matka	Barbara Szotek-Stonawski
Perczyk, student	Kamil Mularz
Lejzor Wolf, rzeźnik	Dariusz Waraksa
Mordka, karczmarz	Dagmar Foniok (gościnnie)
Rabin	Karol Suszka
Mendel, jego syn	Marcin Kaleta
Abram, księgarz	Zbyšek Radek
Naum, żebrak	Josef Bičiště (gościnnie)
Babcia Cajtla, babka Gołdy	Barbara Szotek-Stonawski
Fruma Sara, pierwsza żona L. Wolfa	Małgorzata Pikus
Policjant	Bogdan Kokotek
Fiedka, młody Rosjanin	Łukasz Kaczmarek
Sasza	Marek Krzemień (gościnnie) / Michal Staś (gościnnie)
Skrzypek	Iwona Bajger
Mieszkańcy Anatewki	Dorota Bartnicka / Alexandra Hladíková / Gabriela Klusáková Andrea Kovářová / Marek Krzemień / Małgorzata Pikus Michal Staś / Barbara Szotek-Stonawski / Klára Twardziková Izabela Waclawková
Inspicjent	Anna Kaczmarska
Sufler, asystent reżysera	Iwona Bajger

A. Paprzyca, T. Kłaptocz

Joseph Stein

(1912-2010) Amerykański dramatopisarz, znany przede wszystkim jako autor scenariuszy do musicali Skrzypek na dachu i Zorba.

Pisał skecze dla radia i telewizji, gdzie współtworzył scenariusze do popularnych programów Your Show of Shows i The Sid Caesar Show. Jego pierwszą pracą dla teatru był musical Plain and Fancy. W kolejnych latach powstały następne musicale: Mr. Wonderful - napisany specjalnie dla Sammy'ego Davisa jr. czy Juno. Jest autorem libretta do musicalu Bocka i Harnicka The Body Beautiful.

Popularność przyniosła mu komedia Enter Laughing. W 1964 r. powstał Skrzypek na dachu, za którego również otrzymał nagrodę Tony oraz nagrodę Drama Critics Circle Award. Kolejne nominacje do nagrody Tony otrzymał za libretta do musicali Zorba i Rags. Napisał również libretto do musicału The Baker's Wife, który został wystawiony w Londynie i był nominowany do Nagrody Laurenca Oliviera.

K. Mularz

Jerry Bock

(1928-2010) Amerykański kompozytor, autor wielu musicali, nagrodzony nagrodą Pulitzera.

Studiował na University of Wisconsin, gdzie skomponował swój pierwszy musical Big As Life, który zdobył popularność w całym stanie i był wystawiany w Chicago. Na Broadwayu zadebiutował w 1955 r., kiedy napisał kilka utworów do Catch a Star.

Największe sukcesy osiągnął po poznaniu Sheldona Harnicka, który pisał słowa do jego kompozycji. Wspólnie napisali m.in. Skrzypka na dachu i musical Fiorello, oparty na prawdziwej historii jednego z burmistrzów Nowego Jorku.

(Opracowano na podstawie www.mtishows.com)

Sheldon Harnick

(1924) Amerykański pisarz, autor tekstów do wielu piosenek i musicali.

W szkole średniej brał lekcje gry na skrzypcach, zaczął pisać pierwsze piosenki komediowe. Podczas II wojny światowej wstąpił do armii, gdzie w wolnym czasie kontynuował pisanie piosenek. Po wojnie studiował w Northwestern University School of Music, występował, grając na skrzypcach w kilku różnych orkiestrach w okolicy Chicago.

Pisał teksty piosenek do musicali i rewii muzycznych. W połowie lat 50. XX wieku rozpoczął współpracę z Jerrym Bockiem, ich pierwszy wspólny musical to The Body Beautiful. Potem były kolejne: Fiorello, Tenderloin, She Loves Me, Skrzypek na dachu, The Apple Tree, The Rothschilds. Napisał również kilka piosenek do musicalu Baker Street (1965). Przetłumaczył na angielski także niektóre arie operowe, operetkowe i libretta musicalowe (Bizet, Mozart, Verdi). Współpracował przy wielu reklamach.

M. Kaleta, K. Suszka

Szołem Alejchem

(1859-1916)

Alejchem lubił dowcip. Był to ważny element jego pisarstwa. Jakże pisarz, jak żaden inny ukazujący zbawczy sens nadziei ubogiego Żyda, mógłby się bez niego obejść?! Kiedy czyta się Szołema Alejchema, przychodzi zdziwienie: jak zwyczajnie on pisze, swobodnie jak płynący strumyk. Byli „mędrcy", którzy powiadali: „Przecież każdy potrafi pisać jak Szołem Alejchem!" Wielu próbowało, ale już nikt nie pamięta ich imion.

Szołem Alejchem nie mówi wszak własnym głosem. Pozwolił mówić ludowi, którego dotąd nikt nie chciał słuchać. Pozwolił przemawiać do syta, ile dusza zapragnie, paplającym kobietom ze zbolałymi sercami oraz natrętom, których nawet doktorzy nie mieli cierpliwości wysłuchać. Postacie Szołema Alejchema czytały swoje własne słowa w gazetach i nie mogły się doczekać dalszego ciągu, tak były sobą zachwycone.

On sam przecież pochodził z Kasrylewki. Mieszkańców Kasrylewki interesuje wszystko. Martwą się o cały świat. Oto w skrócie własne świadectwo Alejchema: „Dziwne jest tylko jedno: dlaczego Kasrylewka odczuwa wszystkie bóle całego świata, a nikt na całym świecie nie współczuje cierpieniom Kasrylewki". Alejchem zmusił świat, żeby wysłuchał mieszkańców Kasrylewki. Na tym mu zależało i ten cel osiągnął.

Są pisarze, którzy czerpią ze źródła ludowych opowieści. Alejchem przepuścił ludowy nurt przez siebie.

Opowiadano, że w 1905 roku w nowojorskim hotelu Astoria Szołem Alejchem spotkał się w Markiem Twainem i przedstawił się: - Jestem żydowski Mark Twain. Na to tamten - Nie, to ja jestem amerykański Szołem Alejchem.

[Salomon Belis-Legis, tłumaczył z języka jidysz Andrzej Wróblewski, fragment Wstępu do Dzieje Tewji Mleczara Szolema Alejchema]

I. Bajger

Skrzypek na dachu

Jeden z najważniejszych spektakli nowoczesnego teatru muzycznego

Jerry Bock i Sheldon Harnick są zawodowymi muzykami. Kiedy w 1958 roku zadebiutowali jako spółka autorska, mieli już za sobą sporo doświadczeń teatralnych. Ich pierwszy musical Body Beautiful (z librettem Josepha Steina) nie zyskał powodzenia, ale zwrócił uwagę na utalentowany zespół twórczy. Rok później przyszedł wielki sukces – musical Fiorello. Fiorello był umuzycznioną biografią jednego z najpopularniejszych polityków amerykańskich, Fiorella La Guardii, burmistrza Nowego Jorku w latach 1933-1945. Kolejne etapy jego kariery zostały ukazane w sposób żywy i interesujący. Zarówno muzyka jak i teksty piosenek zrobiły furorę, zwłaszcza utwory o zacięciu satyrycznym. Fiorello zyskał najwyższe wyróżnienie, Nagrodę Pulitzera, i wiele innych nagród dla twórców, realizatorów i wykonawców. Następnie, po dwóch niezbyt udanych musicalach – Tenderloin (1960) i She Loves Me (1963) Bock i Harnick sięgnęli do opowiadań klasyka literatury żydowskiej, Szołema Alejchema. Temat – dzieje Tewiego Mleczarza i jego rodziny, miejsce akcji – carska Rosja, czas – początek naszego stulecia. Projekt nie zachwycił librecisty, Josepha Steina, ani producenta Harolda Prince'a. Ale wreszcie dali się namówić do współpracy, przyciągając jako reżysera Jerome'a Robbinsa. W roli Tewjego wystąpił sławny Zero Mostel, zaś jego żonę Gołdę grała tancerka, Maria Karniłowa. Premiera Skrzypka na dachu odbyła się we wrześniu 1964 roku. W ten sposób narodził się jeden z największych spektakli nowoczesnego teatru muzycznego. Skrzypek na dachu zawierał humanistyczne przesłanie, przemawiające do publiczności na całym świecie, niezależnie od rasy czy narodowości. Urzeczeni sukcesem twórcy postanowili ponownie sięgnąć po tematykę żydowską

– i przegrali. Ich wystawiony w listopadzie 1970 roku musical The Rotschilds ukazywał dzieje sławnej rodziny bankierskiej w latach 1772-1818. Bock, Harnick i librecista Sherman nie potrafili tu wyjść poza ilustrowaną piosenkami faktografię. „Rotszyldom" zabrakło surrealistycznego skrzypka na dachu...

Zatrzymajmy się przy muzyce Jerry'ego Bocka, muzyce Skrzypka na dachu. Klamrą spinającą całość jest rzewny ton skrzypiec, ale muzyka Skrzypka nie jest rzewna; przeciwnie jest pełna werwy, niesłychanego wręcz temperamentu. Na dodatek operuje ona niezwykle zróżnicowanym i świetnie animowanym materiałem dźwiękowym. Znaleźć w nim można elementy folkloru żydowskiego, starych romansów rosyjskich, a obok nich typowo współczesne tematy, z całą ich maestrią rytmiczną i melodyczno-harmoniczną.

(Antoni Marianowicz: Przetańczyć całą noc..., WAiF 1979).

Skrzypek na dachu należy do tych wielkich musicali, które - jak My Fair Lady czy Hello, Dolly! - obiegły niemal cały świat; od Nowego Jorku po Tokio, od Pragi i Berlina po Meksyk, od Islandii po Południową Amerykę. W pierwszych latach po premierze wystawiono go w 32 krajach, w 16 różnych językach (znacznie później dotarł również do Polski); na Broadwayu pobił wszelkie rekordy powodzenia, osiągając liczbę 3242 spektakli. Sukces ten zawdzięcza w dużej mierze walorom libretta. Opierając się na opowiadaniach Szolema Alejchema o Tewje Mleczarzu, utrzymano w musicalu pełen czaru koloryt małej żydowskiej wioski z początku naszego wieku (wioski niczym z obrazów Chagalla), utrzymano klimat niezwykłej poetyki i specyficznego humoru. Opowiadania Alejchema obfitują w zabawne, błyskotliwe powiedzonka, przepaja je swoista filozofia, według której każdy problem ma dwie strony, ozdabiają urocze dyskursy Mleczarza z Panem Bogiem... Wszystko to zachował Joseph Stein w dialogach, a Harnick uzupełnił znakomitymi, doskonale dostrojonymi tekstami piosenek.

Jednocześnie Skrzypek na dachu jest obrazem przemian, upadania starego świata, owej „tradycji", o której tutaj tak wiele się mówi i śpiewa, a która nie wytrzymuje już konfrontacji z młodym pokoleniem, inaczej patrzącym na świat. Jest liryczny, dowcipny i – tragiczny zarazem. Słychać w nim już pierwsze odgłosy rewolucji roku

1905, ale słychać jeszcze przede wszystkim carskie ukazy i uderzenia pałek. Niewiele mamy musicali, a nawet współczesnych sztuk dramatycznych, w których powiedziane byłoby tak wiele i tak pięknie, które posiadałyby tak bardzo własne, indywidualne oblicze.

(Lucjan Kydryński, Przewodnik operetkowy, PWM 1994).

Mazeł tow!

Pomyślności!

T. Kłaptocz, B. Kokotek

Żydowskie tradycje i zwyczaje

Liczba Żydów na świecie wynosi dziś ok. 15 mln, czyli ułamek ludzkości, jednak ich religia wywarła wielki wpływ na chrześcijaństwo i islam.

UBIÓR

Z tradycyjnym żydowskim ubiorem kojarzy się przede wszystkim chałat, zwany też kapotą. Była to długa szata z szalowym kołnierzem, zapinana z przodu na guziki. Początkowo chałaty szyto z kolorowych tkanin, jednak stopniowo zaczął dominować kolor czarny. W XIX wieku czarny chałat stał się strojem powszechnym, jednoznacznie kojarzonym z odłamem ortodoksyjnym i ruchem chasydzkim. Noszących go nazywano Żydami chałatowymi w odróżnieniu od zasymilowanych Żydów surdutowych. Chałat przewiązywano pasem. Miało to znaczenie przede wszystkim dla chasydów, którzy wierzyli, że oddziela on symbolicznie górną, czystą połowę ciała od dolnej, nieczystej. Pobożny Żyd nie rozstawał się z jarmułką, inaczej mycką, czapką noszoną stale w domu, na ulicy, w synagodze, bez względu na inne nakrycia głowy zakładane równocześnie. Na co dzień noszono mycki czarne, od święta haftowane i bogato zdobione. Znamiennym nakryciem głowy był też okrągły kapelusz, obszyty futrem sobolowym lub lisim. Stał się on zwyczajowym nakryciem głowy rabinów.

Do modlitwy Żydzi zakładali na głowę i ramiona tałes - modlitewny biały szal, opatrzony poprzecznymi pasami koloru niebieskiego lub czarnego. W czterech rogach tałesu przeciągnięte są frędzle - cyces. Szal musiał być zrobiony z jednego kawałka płótna.

Ubiór kobiecy nie różnił się zasadniczo od typowego damskiego stroju.

T. Kłaptocz, Ł. Kaczmarek

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE

Szabat / szabas (hebr. jid. szabes) to cotygodniowy dzień odpoczynku, trwającego od zachodu słońca w piątek do godziny po zachodzie słońca w sobotę. W tym dniu należało powstrzymać się od wszelkiej pracy, a więc zapalania ognia, gotowania, zajmowania się handlem, podróżowania. Pobożni Żydzi nie mogli oddalać się od miejsca zamieszkania na więcej niż 2 tysiące łokci (nieco ponad 1 km). Zakaz można było złamać jedynie w przypadku zagrożenia życia, zdrowia lub mienia. Dozwolone było jednak studiowanie Tory. Bezwzględny zakaz pracy skłaniał niektórych Żydów do zatrudniania tzw. szabesgoja, nie-Żyda, który wykonywał za domowników niezbędne czynności, czyli np. ogrzanie mieszkań czy podgrzanie posiłków. Było to jednak niezgodne z prawem talmudycznym.

Po modlitwie w bożnicy domownicy zasiadali do uroczystej kolacji, poprzedzonej zapaleniem przez panią domu szabasowych świec (co najmniej dwóch) i wygłoszeniem specjalnego błogosławieństwa. Następnie rodzice błogosławili dzieci, a pan domu odmawiał kidusz (hebr. uświęcecenie) – modlitwę nad kielichem wina.

Najważniejszym składnikiem szabasowej wieczerzy była chała - słodkie pieczywo drożdżowe, ukształtowane w warkocze. Na stole musiały być zawsze dwie chały symbolizujące podwójną porcję manny, jaką otrzymywali w piątki wędrujący przez pustynię Izraelici, aby nie trudzić się zbieraniem pożywienia w dzień świąteczny. Czasami wypiekowi nadawano kształt kłosa na znak przymierza z Bogiem, dzięki któremu powstaje chleb. Zgodnie z tradycją w szabat należy spożyć trzy posiłki: w piątek wieczorem, w sobotę rano i późnym popołudniem. Miało to chronić przed trzema rodzajami mąk: bólami porodowymi, wojną oraz mękami piekielnymi.

Tradycyjną potrawą był czulent - rodzaj zapiekanki z mięsem i różnymi dodatkami, w zależności od regionu. Na ziemiach polskich były to: fasola, ziemniaki, kasza perłowa, do których niekiedy dodawano śliwki i różnorodne przyprawy. Żydzi aszkenazyjscy przyrządzają czulent z mięsa wołowego, fasoli, cebuli, czosnku, ziemniaków i niekiedy jajek, sefardyjscy używają mięsa baraniego i jajek.

Wśród polskich chasydów rozpowszechnił się zwyczaj szczególnego celebrowania

L. Chrzanówna

szabasu. Wspólne biesiadowanie z cadykiem, śpiewy, mistyczne medytacje i ekstatyczna radość opóźniały zakończenie uczty. Chasydzi wierzyli, że w ten sposób ulżą duszom potępionym, zwalnianym z piekieł na czas święta. Szabas kończył się specjalną modlitwą – hawdalą (hebr. oddzielenie, rozróżnienie) mającą symbolicznie oddzielać czas święta od czasu pracy.

Z kilkunastu świąt żydowskiego roku do najważniejszych należy **Rosz-ha-Szana** (hebr. początek roku), obchodzone w miesiącu tiszri (wrzesień-październik). Zgodnie z tradycją upamiętnia stworzenie świata i człowieka. „Le-szana towa tikatewu! Obyście zostali zapisani na dobry rok!" – tego życzą sobie Żydzi na całym świecie w związku ze zbliżającym się świętem Rosz ha-Szana. To święto nie posiada wyszukanej obrzędowości. Nad brzegami wód odbywa się ceremonia wyrzucania grzechów. Wieczorem, podczas nabożeństwa w synagodze wypowiada się świąteczne błogosławieństwo, a później wszyscy wierni udają się do domów. W czasie wieczerzy jako pierwsze spożywa się jabłko umaczane w miodzie, które ma zapewnić szczęśliwy oraz słodki nadchodzący rok. Na stole powinna znaleźć się także okrągła chałka symbolizująca cykl roku, granaty oraz daktyle. Rosz ha-Szana rozpoczyna dziesięciodniowy czas pokuty, który trwa do Jom Kipur.

Jesienne święto **Jom Kipur** (hebr. dzień pojednania) uznawane jest za najważniejszy i najbardziej uroczysty dzień roku w kalendarzu żydowskim. Zwie się je Najważniejszą Sobotą, Sobotą Sobót – Szabatem Szabatów (hebr. Szabat Szabaton). Zgodnie z tradycją w tym dniu Mojżesz zszedł z góry Synaj z tablicami kamiennymi na znak wybaczenia Izraelitom grzechu bałwochwalstwa, który popełnili, oddając cześć złotemu cielcowi. W Jom Kipur każdy ma możliwość dokonania rachunku sumienia, oczyszczenia się z grzechów, podjęcia decyzji o poprawie, wybaczenia bliźnim oraz otrzymania odpuszczenia. Święto kończy okres dziesięciu dni pokuty (tzw. Straszne Dni, hebr. Jamim Noraim), rozpoczęty w Rosz ha-Szana. Według tradycji los człowieka zapisywany jest w księdze w Nowy Rok, a wyrok przypieczętowywany w Dzień Pojednania. W trakcie Jom Kipur obowiązuje ścisły post trwający 25 godzin. Tradycyjnym życzeniem składanym przed Jom Kipur to: Com kal – „Łatwego postu". Zabronione jest: jedzenie, picie, kąpiele i mycie ciała, noszenie skórzanego obuwia, używanie perfum. W tym dniu obowiązuje też całkowity zakaz pracy.

Kilka dni do Jom Kipur rozpoczyna się radosne **Sukot** (hebr.szałas), przypada jesienią tuż po zebraniu plonów. Charakteryzuje je radość z urodzaju i modlitwy o dobre plony w następnym roku. Czas ten upamiętnia okres wędrówki Izraelitów przez pustynię. Po wyjściu z Egiptu przez 40 lat wiedli oni koczownicze życie, mieszkając w szałasach. Według tradycji talmudycznej każdy Żyd powinien na czas święta zbudować szałas na tyle duży, aby pomieścić człowieka i stół. Trzy ściany muszą być pełne, a czwarta może być jedynie częściowa. Pokrycie dachu musi być wykonane tak, aby w nocy można było dostrzec przez nie gwiazdy. Ważnym elementem tego święta jest bukiet sporządzany z gałązek palmy, mirtu, wierzby i odmiany cytryny zwanej etrog.

(Opracowano na podstawie: Historia Żydów, Polityka 1/2008; www.sztetl.org.pl)

G. Widera, J. Litwin

Reżyser Petr Kracik

Skrzypek na dachu to wspólny projekt Sceny Polskiej i Czeskiej

Skrzypek na dachu jest pierwszym wspólnym projektem Sceny Polskiej i Czeskiej w pana reżyserii. Czy kolejne wspólne projekty pojawią się w repertuarze również w następnych sezonach?

Właściwie tak. Pierwotny zamiar, aby od czasu do czasu zespoły aktorskie spotykały się przy wspólnym projekcie (tak było w przypadku Sceny Czeskiej i Bajki podczas realizacji opery Sprzedana narzeczona), w kolejnych sezonach teatralnych stanie się jednym z artystyczno-ekonomicznych priorytetów. To oznacza, że jeden spektakl Sceny Polskiej i Czeskiej będzie wspólnym projektem. Spowodowane to jest również ograniczonymi środkami finansowymi ze strony organu założycielskiego oraz nieustannie rosnącymi kosztami produkcji spektakli muzycznych. Mam nadzieję, że ta konieczność będzie niezwykłym doświadczeniem inscenizacyjnym i okazją do artystyczno-towarzyskiej współpracy poszczególnych scen.

Inscenizacja jednego z największych światowych musicali w Teatrze Cieszyńskim na pewno nie jest łatwym zadaniem. Jakie były największe trudności?

Skrzypek na dachu jest najsłynniejszym światowym musicalem; jego realizacja wymaga dobrego zespołu aktorskiego uzdolnionego wokalnie. Zarówno Scena Czeska, jak i Polska mają w tym kierunku bogate doświadczenia.

Czy inscenizacje Sceny Polskiej i Czeskiej będą się czymś różniły?

Jak już powiedziałem, chodzi o jedną inscenizację, w tej samej reżyserii, scenografii, opracowaniu muzycznym i choreografii. Jedyna różnica polega na tym, że każda Scena będzie grała i śpiewała w swoim języku ojczystym. I – mam taką skromną nadzieję – będą tysiące wspaniałych aktorskich i wokalnych niuansów, wynikających z podwójnej obsady aktorskiej i tanecznej, ale przede wszystkim z odmiennego charakteru każdej Sceny.

A. Paprzyca, M. Pikus, T. Kłaptocz

K. Suszka, Z. Radek, M. Pikus, G. Widera, D. Foniok, D. Bartnicka, J. Litwin

Choreografka Gabriela Klusáková

Każda scena jest specyficzna

Skrzypek na dachu to inscenizacja, w której wiele dzieje się dla pani po raz pierwszy. Dotychczas współpracowała pani z Teatrem Cieszyńskim jako asystentka choreografa. Na czym polegała ta praca?

Asystentka choreografa wykonuje wiele zadań. Przede wszystkim „oczyszcza" choreografię, czyli precyzuje poszczególne kroki i ruchy. Prowadzi próby, kiedy nie ma choreografa, a więc musi być do dyspozycji reżysera na każdej próbie.

Skrzypek na dachu to pani pierwsza samodzielna choreografia. Jak przygotowywała się pani do tej pracy?

Można powiedzieć, że wychowałam się na tym musicalu i jego temat jest mi bardzo bliski. Pochodzę z Nitry na Słowacji, gdzie Skrzypek był wystawiany, kiedy byłam dzieckiem, i często go oglądałam. Już wtedy zakochałam się w tańcach żydowskich. Moje przygotowanie polegało na tym, że odświeżyłam wiadomości dotyczące tańców żydowskich i wykorzystałam doświadczenia ze współpracy z innymi teatrami.

Rola choreografa jest dla mnie nowym, wymagającym i odpowiedzialnym zadaniem. Duże wsparcie daje mi pan Kracik, bo to ten typ reżysera, który ma dokładne wyobrażenie o tym, co chce osiągnąć. To bardzo pomaga i za to mu dziękuję.

To zarazem pierwsza współpraca z zespołem Sceny Polskiej. Czy zauważyła pani jakieś różnice między Sceną Polską a Czeską?

Na początku czułam wielki respekt przed współpracą ze Sceną Polską, nie znałam aktorów zbyt dobrze i niezupełnie rozumiem język polski. Ale aktorzy są bardzo sumienni i świetnie nam się pracuje. Największe różnice widzę w temperamencie. Każda scena ma specyficzny sposób grania. Starałam się zaproponować taką choreografię, aby była ona odpowiednia dla obu scen.

Tomasz Kłaptocz (Tewie Mleczarz)

By żyć, by żyć, L'chaim

Kim dla ciebie jest Tewie? Czy jego postawa życiowa, wybory, przywiązanie do tradycji są ci bliskie?

„By żyć, by żyć, L'chaim". To motto Tewiego. Cieszyć się życiem, cieszyć się ludźmi, pracą, chociaż lepiej byłoby jej mieć mniej niż więcej, a wszystko w bliskiej relacji z Bogiem i trzymając się tradycji. Tewie nie wie, „skąd się bierze ta tradycja", ale to nie ma dla niego znaczenia. Ważne, że ona porządkuje życie jego i wspólnoty, w której żyje. „Dzięki niej każdy wie, kim jest i co Pan Bóg od niego oczekuje, żeby robił".

Tewie jest człowiekiem otwartym, ale raczej na swoich, w stosunku do obcych utrzymuje dystans wyznaczony przez tradycję i jest świadomy tego, że to ona jest dla ludzi, a nie odwrotnie. Jest otwarty na zmiany, ale w granicach, które sam sobie i rodzinie wyznacza.

Miłość jest tym, czym kieruje się w życiu, uczy się jej od dzieci, odkrywa ją i cieszy się tym. Obserwuje córki, których dojrzałość mu imponuje i jest dumny z siebie, że kierują się w życiu tym, co jest dla niego najważniejsze; gorące serce, które potrzebuje drugiego człowieka i chce dla niego bić. To Tewie jest sercem rodziny, to Tewie jest jej wrażliwością, zmysłowością, to on dostrzega i czuje ciepło wschodzącego słońca i miłości, zimno śnieżnej zawieruchy i nadchodzących, koniecznych zmian, wilgoć deszczu w zatęchłej, błotnistej Anatewce i łez, które płyną przy rozstaniu z dojrzałym, świadomym dzieckiem i z ukochaną Anatewką.

A wszystko po to „By żyć".

B. Szotek-Stonawski

Kuchnia żydowska

Koszer (jid., hebr. kaszer - nadający się, właściwy) to regulowany przepisami religijnymi stan rytualnej czystości, odnoszący się głównie do pożywienia, naczyń oraz ubioru.

Za koszerne uznaje się mięso zwierząt parzystokopytnych, należących do przeżuwaczy, oraz ryb mających łuski i płetwy. Muszą być przy tym przestrzegane zasady uboju rytualnego. Zakazane jest mieszanie produktów mlecznych z mięsnymi. W miejscach zbiorowego żywienia na przechowywanie i przygotowanie ich przeznacza się oddzielne pomieszczenia. Nie wolno też używać tych samych naczyń czy narzędzi kuchennych, które przed użyciem muszą być najpierw obmyte. Produkcja i przetwarzanie żywności koszernej odbywa się pod nadzorem rabina.

KORZENNY KARP

Oczyszczonego i sprawionego karpia posolić i odstawić na pół godziny w chłodne miejsce. Śliwki opłukać, wydrylować, zmiksować z winem, sokiem z cytryny, cukrem i przyprawami. Rybę obtoczyć w mące, zrumienić na oliwie z obu stron. Ułożyć w żaroodpornym naczyniu, polać śliwkowym sosem i zapiec (ok. 10 min) w temperaturze ok. 180 °C.

- 1 kg karpia
- 25 dag śliwek
- ½ szklanki czerwonego wytrawnego wina
- 3-4 łyżki oliwy
- łyżka mąki
- cynamon
- goździki
- imbir
- sok z cytryny
- 2-3 łyżeczki cukru
- sól

OKRĄGŁA CHAŁKA

Wodę, cukier, drożdże i olej wlej do miski, wymieszaj, dodaj jajka, sól, dobrze roztrzep. Porcjami dodawaj mąke, wyrabiaj aż ciasto zacznie być elastyczne, wyłóż ciasto na stolnicę, dodaj rodzynki, podsypuj resztą mąki tyle, aby miało zwartą konsystencję i odchodziło od rąk, około 10 minut. Ukształtuj kule, miskę wysmaruj lekko olejem, ciasto również, umieść je w misce, przykryj czystą ściereczką. Odstaw na 1 godz. w ciepłe miejsce. Po tym czasie odkryj i uderz 4 razy pięścią, aby uszły bąbelki, odstaw znowu pod przykryciem na pół godziny. Wyłóż na stolnicę, uformuj gruby wałek, podziel na 8 równych części, każdą uformuj w wałek grubości około 4 cm. Z 4 wałków formuj chałkę okrągłą przeplataną (wychodzą dwie chałki). Splecione chałki wykładamy na blachę, przykrywamy ściereczką, odstawiamy, włączamy piekarnik na 175 °C. Po 10 minutach chałki smarujemy rozmąconym jajkiem, wstawiamy do piekarnika na 35-40 min.

- 1 szklanka = 250 ml
- 1¼ szklanki letniej wody
- 1½ paczki (7g) drożdży instant
- ½ szklanki cukru
- ½ szklanki oleju rzepakowego
- łyżeczka soli
- 4 duże jajka
- około 1 kg mąki zwykłej

I. Wacławková, A. Hladíková, J. Litwin

Kierownik marketingu Kateřina Mertha
Kierownik pracowni elektryczno-akustycznej Vladimír Rybář
Kierownik pracowni ślusarsko-modelarskiej Kristina Libosková
Kierownik pracowni krawieckiej Karin Szostoková
Kierownik pracowni perukarskiej Šárka Szeligová
Kierownik pracowni rekwizytorskiej Józef Kurek
Kierownik techniczny Roman Sekula
Brygadier sceny Marian Mandrysz
Światło Dariusz Molicki, Paweł Klimczak
Dźwięk Roman Majchrzyk, Wojciech Bielach
Fryzjerka Martina Suszková
Garderobiana Monika Minarzová, Lucie Žebroková
Rekwizyty Martina Tobolová
Montażyści dekoracji David Cienciala, Daniel Pospíchal

Redakcja Joanna Wania
Zdjęcia Karin Dziadek, Miroslav Pawelek

Opracowanie graficzne i skład Iva Lupková
Druk PROprint, s.r.o. Český Těšín

Program wydał Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie
organizacja użyteczności publicznej

Prawa autorskie dotyczące tego spektaklu reprezentuje agencja
DILIA, divadelní, literární, audiovizuální agentura, z. s.
Krátkého 143/1, 190 03 Praha 9 – Vysočany

Teatr Cieszyński
Ostrawska 67, 737 35 Czeski Cieszyn
Tel.: + 420 558 746 022 / 23
e-mail: scenapolska@tdivadlo.cz
www.tdivadlo.cz

Kasa, bilety
Centrum informacyjne TC
Rynek ČSA 1222/10, Czeski Cieszyn
lub godzinę przed spektaklem
w Teatrze Cieszyńskim

ČESKÝ TĚŠÍN

Moravskoslezský kraj

Příspěvková organizace
Moravskoslezského kraje

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

TRAMWAJ CIESZYŃSKI

zwrot

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI
KSIĘGARNIA
Czeski Cieszyn
E-mail: ksiegarnia@polonica.cz